Rok III | Niedziela dnia 30 Października 1921 roku. | Cena 20 mk. | №. 192.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNO LITERACKI

PRENUMERATA, WYNOSI
z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odnoszeniem i z przesyłką pocztową 450 mk.
Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA UL. N. P. MARJI 41.
Tee graficznie KURJER—CZĘSTOCHOWA Telefon Nr. 4.



CENY OGŁOSZEŃ
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 80 marek
druga i trzecie 70 mk. czwarta 60 mk. za wiersz nonparelowy
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 70 mk. za wiersz
Nekrologi mk. 70, za wiersz. Drobne ogłoszenia, po mk. 20 za wyraz
Ogłoszenia zagraniczne o 100% drozsze.

Redakcja i Administracja otwarta codziennie od godz. 9 rano do 7 wiecz. —|— Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie**

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Z czem walczymy.

Częstochowa, 29-10-21.

Jest rzeczą istotnie niepojętą, iż do tychczas bezwładnie i bezczynnie przyglądaliśmy się agitacji wywrotowej, która od czasu osiedlenia się w Warszawie „dyplomatów" sowieckich **przybrała potworne wprost rozmiary.**

Należy zdać sobie jasno i dokładnie sprawę z istoty i znaczenia tej agitacji.

Komunizm, jako idea, jest idjotyzmem którego wyparł się nawet jego arcykapłan moskiewski, Lenin.

Rosja sowiecka powraca dzisiaj do form kapitalizmu państwowego i prywatnego. Rząd Lenina—Trockiego przywraca formy własności prywatnej, które w przeciągu lat czterech niszczył. „Komunista" Trockij staje się największym bankierem rosyjskim (jego „wkład" do banku państwa ma wynosić 200 miljonów rubli, oczywiście złotych) i równocześnie **zarzuca on swe sieci bankierskie na całą Europę.**

Pomimo to jednak, tenże Trockij i jego rząd szerzy i szerzyć będą w innych krajach, w szczególności zaś w Polsce, agitację wywrotową, posługiwać się będą ssłami komunistycznemi.

Albowiem komunizm jest niczem innem, tylko narzędziem w ręku międzynarodowego spisku żydowskiego, który po opanowaniu Rosji **dąży do panowania nad całym światem,** przedewszystkiem zaś — do opanowania Polski. Agitacja komunistyczna jest przeto zamachem na niepodległość naszą, **jej celem jest poddanie Polski** pod władzę imperjalizmu moskiewsko-żydowskiego.

Każdy, kto czynnie współdziała z tą agitacją winien jest zdrady stanu, winien jest współdziałania z wrogami zewnętrznymi Państwa Polskiego, albowiem agitacja komunistyczna kierowana jest i opłacana z Moskwy.

Agitacja komunistyczna dąży do przewrotu, **do unicestwienia obecnego ustroju Polski.**

Obecny ustrój Rzeczypospolitej polega na tem, że wszyscy jej mieszkańcy **korzystają z równych praw obywatelskich.** Przewrót tedy, do którego dążą komuniści, polegałby na tem, iż obywatele polscy byliby tych praw politycznych pozbawieni na rzecz kliki żydowsko-moskiewskiej, która podstępem i zdradą zdołałaby pochwycić w swe ręce brudne i krwawe łapy.

Agitacja komunistyczna jest zresztą zbrodnią nietylko przeciwko niepodległości i ustrojowi politycznemu Polski.

Jest ona zbrodnią również **ze stanowiska najelementarniejszych pojęć moralnych.**

Jeśli bowiem zbrodnią jest zamordowanie jednostki ludzkiej, to potysiąckroć zbrodniarzami są komuniści, którzy **wymordowali setki tysięcy rodaków własnych w Rosji** i którzy wymordują setki tysięcy Polaków, **jeśli w Polsce dokonają przewrotu, za którym agitują.**

Dlatego komunista jest potysiąckroć gorszym i **niebezpieczniejszym od bandyty i jeśli skazujemy na śmierć bandytów, tembardziej nie możemy się wahać** w zastosowaniu tego środka karnego do komunisty. Bandyta morduje tylko jednostki, komuniści **planują mord na całym Narodzie Polskim. Komunista potysiąckroć gorszy jest od złodzieja i grabieżcy.**

Gdy bowiem ci kradną lub grabią jednostki, pozbawiając je w każdym razie części tylko mienia, komuniści planują grabież całego ruchomego i nieruchomego majątku wszystkich obywateli, jak się to stało w Rosji, w celu zbogacenia kliki żydowskiej, jak to widzimy w Rosji, gdzie „proletarjusz" Trockij po parulatach krwawych rządów przedzierzgnął się w potentata finansowego.

Komunista gorszy jest od najgorszego bluźniercy, albowiem celem jego jest zniszczeniem wszelkiej religji po to, **by ludzkość zamienić w stado bydła,** posłusznego jednym tylko rozkazom — knuta żydowskiego. Komunista gorszy jest od najgorszego gwałciciela i człowieka obrażającego moralność publiczną, albowiem celem jego jest **zniszczenie rodziny i sprostytuowanie wszystkich kobiet.**

Dlatego komunistów traktować należy nietylko jako zdrajców Polski, ale zarazem **jako szajkę największych zbrodniarzy świata,** którzy przez mord, pożogę i grabież zamierzają niszczyć kulturę chrześcijańską poto, by na jej gruzach **utwierdzić panowanie szatana.**

Niemasz tak surowych środków, które byłyby dostatecznie surowymi, gdy chodzi o walkę z coraz bezczelniejszą w Polsce agitacją komunistyczną.

ZJAZD NARODOWY.

z okazji 10-lecia śmierci ś. p. Stojałowskiego.

Z okazji 10-lecia śmierci ks. Stojałowskiego odbył się w Krakowie ubiegłej niedzieli kongres wyznawców ś. p. ks. Stojałowskiego i członków Zw. K. L. N. z Galicji Zachodniej.

Po nabożeństwie — wyruszył pochód na cmentarz krakowski, gdzie spoczywają zwłoki wielce zasłużonego działacza narodowego. Pochód liczył dwa tysiące delegatów, zebranych z 30 powiatów Galicji Zachod. Byli również goście z Kieleckiego i Piotrkowskiego.

Na czele pochodu szli posłowie: Głąbiński, Zamorski, Kowalewski, Pragacz, ks. Mąkowski, Tarnawski, Tabaczyński, Marek, Szymański, b. minister Kucharski, pp. red. Rymar, red. Wierczak.

Nad grobem przemawiali pos. Zamorski, b. poseł Pilch, robotnik Kuś z Białej, pos. Tarnawski, włościanin Ożog. prof. Młynek.

Po południu w sali Tow. Strzeleckiego odbył się kongres, poświęcony debatom politycznym. Powitał zjazd pos. Głąbiński, prezes rady naczelnej i klubu sejm. lud.-nar. O drogach polityki narodowej — mówił pos. Zamorski, program Zw. Lud. Nar. zreferował red. Rymar, poczem rozwinęła się żywa dyskusja.

Zarówno referaty, jak dyskusje i rezolucje przyjęte świadczą o tem, iż najgorętszą troską zebranych była kwestja uporządkowania stosunków państwowych, wzmocnienia skarbu, zaleczenia ran, zadanych przez politykę klasową gabinetu Witosa.

Zdaje się, że i galicja Zach. z polityki klasowej chłopskiej wchodzi na drogę gruntownego otrzeźwienia i unarodowienia życia politycznego.

Drugiego dnia obradował zjazd dzielnicowy Zw. lud. nar. Red. Wierczak mówił o stronnictwach w Sejmie i kraju. Dalej poruszono szereg spraw organizacyjnych, wybrano dzielnicową radę Zw. lud. nar. i delegatów do naczelnej rady w Warszawie.

Pół miljarda franków pożyczki dla Polski.

Wyniki podróży prof. dr. Radzieszewskiego zagranicę.

WARSZAWA. Dziś powrócił z podróży zagranicę poseł dr. Henryk Radziszewski (Zw. Lud. Nar.), któremu się udało zawrzeć z finansistami francuskimi i belgijskimi porozumienie co do **pożyczki dla Polski w sumie 509 miljonów franków** francuskich po kursie 96 na 6 proc. Donosząc o tem — pisze „Przegl. Wiecz." — Sądzimy, iż drugie pół miljarda we frankach po kursie ścisłym dla marek polskich udałoby się teraz bezwłocznie rozmieścić w społeczeństwie polskiem. Jeden miljard franków to już około 300 miljardów marek polskich czyli zupełne pokrycie dla długów.

Różne nowiny.

— Przywóz żywności na targi wileńskie wzmógł się ogromnie. Powodem tego jest uzasadniona, na szczęście, obawa włościan przed spadkiem cen.

— Miasto Włocławek postanowiło wznieść pomnik na cześć poległych w obronie tego miasta.

— 8000—z ogólnej liczby 12000 studentów berlińskich utrzymuje się z własnej pracy, 2000 studentów pracowało jako robotnicy rolni na wsi.

— Strajk kelnerów w Berlinie ciągle jeszcze trwa. Od dwu tygodni zamknięto restauracje.

Pułkownik Bury odnalazł ponad zwyczaj uciążliwych przygodach drogę na szczyt Everestu. Do końca brakuje mu „zaledwie" 4000 stóp.

— Na odbywającej się w Londynie konferencji gospodarczej zaproponował prof. Bonn wprowadzenie międzynarodowych pieniędzy papierowych. Projekt ten wzięto poważnie pod rozwagę.

— Bakterjolog Atria odkrył mikroby ospy. Reakcje dokonywane z krwią chorych, dały we wszystkich wypadkach wyniki zadawalające.

Wiadomości polityczne.

Wyjazd działaczów rosyjskich.

Według ostatecznych decyzji, powziętych w sferach rządowych, działacze rosyjscy, z p. Sawinkowem na czele mają dzisiaj wieczorem opuścić granice Rzeczypospolitej.

Rosjanie wyjadą prawdopodobnie do Pragi Czeskiej.

Rokowania handlowych z Ukrainą Sowiecką.

Dnia 27 października rb. złożył wizytę w gmachu Ministerjum przemysłu i handlu p. Izajasz Kurgin, przedstawiciel handlowy Republiki Socjalistycznej Ukrainy Sowieckiej ze swoim sekretarzem w celu przedstawienia sprawy podjęcia rokowań dla zawarcia umowy handlowej. Rokowania te jednak będą dopiero wówczas rozpoczęte, gdy placówka dyplomatyczna polska w Charkowie będzie mogła rozpocząć pracę normalną.

Karol i Polska.

Minister spraw zagranicznych, Skirmuntt, przyjął na audjencji posła republiki jugosławskiej, p. Simicza, który w imieniu swego rządu wyraził podziękowanie rządowi polskiemu, za jego stanowisko w sprawie ostatniego zamachu Karola Habsburga na Węgrzech.

Tryumf ks. Arcyb. Teodorowicza.

Wczoraj pod przewodnictwem pos. St. Grabskiego w obecności p. ministra spr. zagr. Skirmunta odbyło się posiedzenie Komisji spraw zagr. Sejmu.

Weszła na porządek obrad sprawa wniosku pos. Bryla i tow. z P. S.L. przeciwko ks. arc. Teodorowiczowi.

Ks. arc. Teodorowicz w długiem, znakomitem przemówieniu rozświetlił aż do najdrobniejszych szczegółów niesłuszność i nikczemność zarzutów, jak i polityczną ich szkodliwość.

Przewodniczący poddał następnie pod głosowanie wniosek pos. Dubanowicza, który brzmi:

„Uznając oskarżenia zawarte we wniosku pos. Bryla i tow. z P.S.L. przeciwko ks. arcybiskupowi Teodorowiczowi za nieuzasadnione i bezpodstawne Komisja Spraw Zagranicznych przechodzi nad tym wnioskiem do porządku dziennego i wyraża nadzieję, że na przyszłość podobne wnioski nie będą zaprzątały uwagi Sejmu".

Przeciwko wnioskowi nie podniosła się ani jedna ręka.

Nigdy jeszcze Sejm nie był widownią podobnie wielkiego moralnego zwycięstwa.

Dąbal i Łańcucki

dwaj zdrajcy Polski w Częstochowie!

Dziś, w niedzielę, dn. 30 b. m. przybywają do Częstochowy dwaj chadzający dotychczas dzięki panującym u nas stosunkom bezkarnie zbrodniarze stanu posłowie i zakała naszego Sejmu: Dąbal i Łańcucki.

Szubrawcy ci, nędznicy, co własną Ojczyznę zaprzedać chcą Trockiemu i Leninowi zamierzają i u nas rozwinąć agitację przeciw Państwu Polskiemu. Usiłują oni wciągnąć masy mniej uświadomionych obywateli do walki z Rządem naszym, pragną kraj pogrążyć w takiem morzu krwi i łez, w jakiem lata już pławi się Rosja.

Uważamy, że byłoby hańbą dla Częstochowy, gdyby łotrowie ci mogli przemawiać na zwoływanym przez nich dziś na godzinę 1 po południu w sali teatru „Nowości" wiecu bolszewickim.

Do urządzenia wiecu tego ogół polski Częstochowy za żadną cenę dopuścić nie może!

Wzywamy przedewszystkiem uświadomionych robotników, młodzież rzemieślniczą i robotniczą, by zastosowali wszelkie środki, któreby uniemożliwiły powiedzenie choć jednego słowa przeciw Polsce i jej zdrajcom.

Apelujemy do uczciwego ogółu robotników, bez względu na to do jakiej partji należą, by wytężyli swe siły do wspólnej akcji przeciw katom ludu roboczego, przedstawicielom cara Trockiego. Niech głosy mordowanych i więzionych naszych braci w Rosji czrezwyczajek i katorg — przemówią do serc Waszych!

Jedynym hasłem dnia jutrzejszego jest: precz z Dąbalem i Łańcuckim! Precz ze zdrajcami Ojczyzny!

Już raz poseł Dąbal usłyszał od robotnika polskiego w Warwie słowa: stul pysk, kanaljo!

Niech te proste, ale mocne słowa powie dziś Dąbalowi i Łańcuckiemu cała patrjotycznie myśląca Częstochowa.

Ochrona lokatorów.

Komisja międzyministerjalna, wyznaczona dla uregulowania kwestji ochrony lokatorów omawiała następujący projekt, wygotowany przez Ministra Sprawiedliwości:

Wysokość komornego za mieszkania, poszczególne części mieszkań, lokale za urzędy, szkoły, hotele, pensjonaty i pokoje umeblowane, tudzież za sklepy, lokale handlowe i przemysłowe oraz pracownie określa się na zasadzie wzajemnego porozumienia między lokatorem a właścicielem realności. Gdyby takie porozumienie do skutku nie doszło, mają zastosowanie normy poniższe:

Podwyżka komornego za mieszkania do 6 pokojów włącznie, oraz lokale na szkoły i urzędy nie może przekraczać 300 proc. podstawowego komornego, zaś za mieszkania powyżej 6 pokojów 400 proc. wreszcie za lokale na hotele, pensjonaty, pokoje umeblowane, sklepy, lokale handlowe i przemysłowe oraz pracownie, nie połączone z mieszkaniami 600 pr. podstawowego komornego.

Po upływie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie tej ustawy, normy powyższe podwyżek komornego mogą być dla oddzielnych miejscowości zmieniane w trybie przewidzianym poniżej na wniosek organów samorządowych, zatwierdzonych przez Wojewodę.

Dla określenia norm komornego, rady miejskie powołają specjalne komisje w miastach, liczących do 50,000 mieszkańców w liczbie 10 osób i 5 zastępców, a w miastach ponad 5000 mieszkańców w liczbie 16 osób i 8 zastępców z pośród radnych i innych osób, znających stosunki miejscowe, w połowie z właścicieli nieruchomości i w połowie z lokatorów. Przy ustalaniu wysokości komornego, komisje będą miały na oku pobory i opłaty na rzecz skarbu i miasta, oraz koszta administracji i normalnego remontu. Decyzja Wojewody zatwierdzająca wniosek komisji, powzięta większością dwie trzecie głosów, ma być ostateczna. Od innych pozycji służy odwołanie w ciągu dwóch tygodni do komisji odwoławczej przy Ministerstwie spraw wewnętrznych, składającej się z 5 członków. Decyzje jej są ostateczne.

Dookoła daniny.

Jedną z najaktualniejszych jest obecnie kwestja daniny. Mówi o niej „Gazeta Warszawska" co następuj :

Wszystkie obozy polityczne wołają: „danina na rzecz skarbu Państwa jest konieczną", ale część ich usiłuje nadać daninie jednostronny kierunek, odpowiadający egoizmowi danej warstwy społecznej, a nie brak i takich partji, które pod różnymi płaszczykami dążą w gruncie rzeczy do uchylenia całej daniny. Ponieważ nie śmieją ze względu na patrjotyczną opinję publiczną zaatakować otwarcie zasady daniny jako takiej, więc wysuwa się w formie kategorycznej żądania zasadniczych zmian projektu rządowego, ażeby doprowadzić do konfliktu z ministrem skarbu i spowodować kryzys gabinetowy.

Taktyka ta jest widoczną u chłopskich stronnictw stanowych, które w sprawie daniny utworzyły solidarny, zwarty front witosowców, thugutowców i stapińczyków i razem domagają się zmian w projekcie, o których minister skarbu oświadczył zgóry, że są nie do przyjęcia, jak przedewszystkiem proporcja słuszna przy podatku dochodowym, nie zaś przy daninie majątkowej.

W ostatnich dniach było stanowisko p. Michalskiego zakwestjonowane w innym punkcie. Socjalista Diamand, poparty przez ugrupowania ludowcowe, zażądał objęcia projektem daniny także kapitału lotnego przez potrącenie 20 procentów, tak, by 100 mk. posiadało wartość tylko 80, a 1000 wartość 800 i t. p.

Myśl pociągnięcia do ofiarności na rzecz Państwa posiadaczy gotówki jest w zasadzie zdrową i popularną, aczkolwiek mylą się ci, którzy mniemają, że w ten sposób dosięgnie się bogaczy wojennych. Dorobkiewicze ci wojenni operują na pewno nie gotówką, lecz czakami na większą skalę, natomiast gotówka znajduje się raczej stosunkewo bardziej w ręku ludzi skromnych. Mimo to zasada sama w sobie pozostaje słuszną.

M. LEBLANC. 21)

Odłamek pocisku.

POWIEŚC.

— Dobrze, rzekł oficer; ja zajmę wieś i zarządzę wszystko, aby uprzedzić jak najprędzej dywizję.

Auto pomknęło w kierunku Corvigny. Usadowiło się w nim ośmiu ludzi. Dwaj z pośród nich, przydzieleni do karabinów maszynowych, badali je pilnie. Jeniec alzacki jechał stojąc, tak, aby kask jego i mundur zewsząd były widoczne.

Wszystko to postanowiono i wykonano w przeciągu kilku minut, bez omawiania drobnych szczegółów wyprawy.

— No, dzięki Bogu! — zawołał Paweł, kiedy przejechali już kawał drogi. Chłopcy! gotowi jesteście przeprowadzić rzecz całą aż do końca?

— I dalej nawet, sierżancie, — ozwał się obok głos znany.

Był to Bernard d'Andeville, brat Elżbiety. Bernard należał do dziewiątej kompanji. Od chwili, gdy się spotkali, Paweł unikał wszelkiej z nim rozmowy. Wiedział jednak, że młody chłopak bił się doskonale.

— Ach! to ty, Bernardzie.

— We własnej osobie, zawołał wesoło d'Andeville. Przybyłem tu z moim porucznikiem. A gdy ujrzałem, że wsiadasz do auta i bierzesz z sobą tych, którzy zgłaszają się na ochotnika, pojmiesz, jak ochoczo skorzystałem z tej sposobności!

I dorzucił tonem nieco zmieszanym:

— Sposobności pysznej wyprawy pod twoimi rozkazami, a... także pomówienia z tobą, Pawle... gdyż dotąd nie miałem jakoś szczęścia... Zdawało mi się nawet, że jesteś wobec mnie taki jakiś dziwny, inny niż przypuszczałem...

— Ależ nie, nie, — wybąkał Paweł... jednak tyle trosk...

— Z powodu Elżbiety, prawda?

— Tak.

— Rozumiem. To wszystko nie tłómaczy przecież tego czegoś, co jest między nami... jakby naprężenia...

W tej chwili Alzatczyk zawołał:

— Kryjmy się... Ułani!

Z poprzecznej dróżki, przy zakręcie lasu, wyłonił się patrol. Mijając go, krzyknął:

— Uciekajcie, towarzysze! Galopem! Francuzi tuż!

Paweł skorzystał z zamieszania, by nie dać żadnej odpowiedzi szwagrowi. Zdwoił szybkość biegu, auto mknęło z piorunującym hałasem, to w dół, to w górę, pędząc jak trąba powietrzna.

Coraz liczniej ukazywały się nieprzyjacielskie oddziałki. Alzatczyk rzucał im w biegu parę słów, lub też porozumiewawczym znakiem nakłaniał do bezzwłocznego cofnięcia się.

— Można zdechnąć ze śmiechu! — zawołał rozweselony. Za nami szalona gonitwa.

I dorzucił:

— Uprzedzam, sierżancie, że jadąc dalej w tem tempie, wpadniemy w sam środek Corvigny. Czy taki wasz zamiar?

— Nie, odparł Paweł, gdy zoczymy miasto, zatrzymamy się.

— A jeżeli jesteśmy otoczeni?

— Przez kogo? Te bandy uciekinierów nie mogą nam chyba odciąć odwrotu.

Bernard d'Andeville rzekł po namyśle:

— Pawle, podejrzewam, że ty wogóle nie myślisz o powrocie.

— Istotnie. Boisz się.

— Och! co za szkaradne słowo!

Po chwili milczenia, Paweł zaczął mówić już mniej szorstko:

— Żałuję, że tu jesteś z nami, Bernardzie.

— Czyż niebezpieczeństwo większe jest dla mnie niż dla ciebie i innych?

— Nie.

— A zatem, bądź łaskaw nie troskać się o mnie.

Alzatczyk, stojąc pochylony nad sierżantem, dawał wskazówki:

— Szczyt wieży, wychylający się naprzeciw nas z poza zasłony drzew, to Corvigny. Sądzę, że skręciwszy na wzgórze z lewej strony, moglibyśmy widzieć, co się dzieje w mieście.

— Zobaczymy to lepiej, dotarłszy do środka miasta, zauważył Paweł. Tylko, co prawda, narazimy się poważnie... Szczególnie ty, jako Alzatczyk. Jesteś jeńcem, rozstrzelają cię. Może więc mam cię zrzucić przed Corvigny?

— Pan mnie nie zna, sierżancie!

Droga łączyła się z linją kolejową. Ukazały się domy przedmieścia. Pojawiło się też kilku żołnierzy.

— Tym ani słowa, rozkazywał Paweł, nie trzeba ich płoszyć, mogliby nam zajść na tyły w rozstrzygającej chwili.

Zobaczył dworzec silnie zapełniony. Wzdłuż ulicy, wiodącej do miasta, tam i z powrotem przechadzali się żołnierze w kaskach.

— Naprzód! — zawołał Paweł. Jeżeli są zbiórki oddziałów, to napewno na rynku. Kulomioty gotowe? A karabiny? Pamiętaj o moim, Bernardzie. I na pierwszy znak ognia!

Auto wpadło gwałtownie w sam środek rynku. Tak, jak przewidywał Paweł, około stu ludzi było tu zgromadzonych przed bramą kościoła, przy nich bagnety ustawione w kozły. Kościół przedstawiał się jako jedno rumowisko, a prawie wszystkie domy w rynku zgruchotane były bombami.

D. c. n.

rować na kościół św. Jakóba.

3) Figurujące w bilansie niewypłacone dotąd należności różnym wierzycielom, którzy pomimo wezwań dotychczat po nie się zgłosili zdeponować, w kasie Sądu Okręgowego.

Z zysków zaś osiągniętych przy likwioacji Walne Zgromadzenie uchwala przeznaczyć i wypiacić:

1) 10% dywidendy od udziałów wynoszących w dniu likwidacji (551026,34) mk. 55103,

2) 500000 mk. (mk. pięćset tysięcy) na Szkołę Handlową założoną i prowadzoną sumptem Stow. Kupców Polskich w Częstochowie do dyspozycji Zarządu tegoż Stow. Kup. Pol. w Częstochowie.

Pozostałą zaś resztę zysków, jaka się okaże po zapłaceniu podatków, ewentualnie kosztów handlowych, likwidacyjnych i różnych nieprzewidzianych, związanych z prowadzeniem Stowarz. Obrony i likwidacją w sposób następujący: a) 6—10 części na stypendjum (wpis i pomoce szkolne) imienia Stow. „Obrona" dla synów niezamożnych byłych członków wymienionego Stow. „Obrona" uczęszczających do Szkoły Handlowej założonej przez Stow. Kupców Polskich, do uznania Komitetu stypendjalnego, w skład którego winno wchodzić dwóch członków Stow. „Obrona" wybranych na zebraniu w osobach pp. Fr. Scisławskiego i Br. Maszczyńskiego, oraz jednego delegata Związku drobnych kupców chrześcjan i dyrektora Szkoły Handlowej. b) 4—10 części przeznaczyć na rzecz Związku drobnych kupców.

W sprawie upoważnienia Kom. Likw. po sprzedaży towarów, ruchomego inwentarza Stow. „Obrona" zabierali głos pp. Jastrzębski, Chadźiński, Misiorowski. Ten ostatni przedstawił wniosek, aby ogólne zebranie zażądało od Komisji likwidacyjnej natychmiastowego załatwienia sprzedaży. Ogólne zebranie wniosek przyjęło.

Na skutek takiej uchwały Komisja Likwidacyjna w osobie p. K. Chadzińskiego uznała za niewłaściwe bez uprzedniej akceptacji odpowiednich władz sposobu likwidacji i na poparcie decyzji p. Chadziński stawia wniosek uchwalony przez zebranych jednogłośnie następującej treści:

Wobec wyrażonej w zagajeniu wątpliwości, co do prawomocności uchwał dzisiejszych zebrania, oraz wobec protestu p. Jastrzębskiego, Komisja likwidacyjna przyjmuje żądania Ogólnego zebrania w sprawie natychmiastowej sprzedaży Stow. „Obrona" z tym zastrzeżeniem, że konsekwencje z wyniku dzisiejszych obrad Ogólne Zebranie samo ponosi i czyni się odpowiedzialnym. Na tym Ogólne Zebranie zakończyło swoje obrady i przewodniczący zamknął zebranie.

Przewodniczący. *J. Młodkowski.*
Sekretarz: *P. Kobielski.*

Za przejście granicy.

Policja w Herbach aresztowała za przejście granicy Bolesława Gorzelaka, zam. w Kamienicy Polskiej, Teofilę Pydzik zam. w Hucie Starej, Teofila Walentaka zam. w Kamienicy Pol., Marjana Szczęsnego zam. w Kamienicy Pol. i Piotra Kucharczyka zam. w Rudniku pow. Będzin, których odesłano do Starostwa Częstochowskiego, celem pociągnięgnięcia ich do odpowiedzialności.

Za posiadanie broni.

Policja otrzymała wiadomości poufne, że u Antoniego Szulca, zam. przy ul. Białej nr. 4, przechowywana jest nielegolnie broń palną. Wobec czego przeprowadzono rewizję, gdzie znaleziono rewolwer systemu „Frommer" i pistolet dwustrzałowy, na które Szulc nie posiadał pozwolenia. Protokół przesłano do Starostwa Częstochowskiego, celem pociągnięcia S. do odpowiedzialności.

Wykrycie szajki, która przemycała bolszewików.

Otrzymali oni paszporty. Aresztowanie sekretarza gminy Dmenin i innych osób. Dalsze śledzwo.

Władze w Radomsku wykryły organizację, która zajmowała się przemycaniem agitatorów bolszewickich do naszego kraju za pomocą fałszywych paszportów, wydawanych przez sekretarza gm. Dmenin.

W ten sposób agitatorzy bolszewiccy mieli swobodny wstęp do Polski, legitymując się dowodami tutejszego obywatelstwa. W porę trafiono na ślad i szajkę; aferzystów osadzono w więzieniu, a mianowicie: 2 ch miejscowych komisjonerów, 1 pisarza gminnego i 2 agentów łódzkich.

Ze względu na prowadzone dochodzenie dalsze szczegóły nie możemy ogłosić w „Kurjerze".

Wykrycie systematycznej kradzieży.

Natan Działoszyński, zam. przy ul. Pilsudskiego nr. 13, zameldował Policji, że zauważył w swej fabryce kradzież noży na sumę mk. 70.000. Dochodzenie wyjaśniło, że systematycznej kradzieży dokowali Antoni Kudela zam. przy ul. Stawowej nr. 21, Kazimierz Zawadzki zam. tamże przy współudziale Józefa Szydeka, zam. na Ostatnim Groszu nr. 3, których aresztowano i ci przyznali się do winy, następnie, że noże te sprzedawali następującym osobom: 1) Marji Morawskiej właśc. sklepu spożywczego przy ul. Ogrodowej nr. 27, 2) Hanie Skorupa, służącej zam. przy ul. Krakowskiej nr: 46, 3) Michałowi Mazurek właścicielowi sklepu przy ul. Małej 22, 4) Belesławowi Ziemnickiemu, piekarzowi, Ogrodowa 55 5) Marji Rutkowskiej właścicielce sklepu, Mała 9, 6) Felicji Zielińskiej, rzeźniczce Krakowska nr. 62, 7) Marjannie Ziemnickiej, piekarnia ul. Mała nr. 6, 8) Helenie Goner, sklepowej ul. Jasnogórska nr. 19, 9) Zygmuntowi Szymańskiemu właścicielowi sklepu przy ul. Ogrodowej nr. 71. Wymienione osoby pociągnięto do odpowiodzialności.

Drobne kradzieże.

Z zamkniętej komórki za pomocą urwania kłódki skradziono 7 kur i dwie kaczki wartości mk. 3.800 będące własnością Marcina Włechnika, zam. przy ul. Bratniej nr. 29 na Zawodziu.

Z mieszkania Maksa Bruma, zam. przy ul. Kilińskiego nr. 9, skradziono. rzeczy nr. 9, skradziono rzeczy na sumę mk. 9000

Z komórki Ludwika Krajewskiego, zam. przy ul. Bór nr. 6 na Ostatnim Groszu za pomocą włamania skradziono 3 gęsi i 3 kaczki wartości mk. 9.000.

Z mieszkania Majera Stawskiego zam. przy ul. Panny Marji nr. 3, skradziono palto damksie i serdak wartości mk. 8000.

— Bolesław Grzywnowicz zam. na Zawodziu skradł z kieszeni Konstantemu Hindzie zam. w Graboce 5000 mk.

Ze sklepu żelaznego przy ul. Ogrodowej nr. 8, skradziono dwa bloki cyny wartości mk. 200.000.

Najświeższe wiadomości

Dalsze obrady nad daniną

WARSZAWA. PAT. Podkomisja dla projektu daniny pod przewodnictwem dr. Diamanda odesłała szereg wniosków, dotyczących ulg dla wdów, sierot i starców, pobierajacych rentę inwalidzką i emeryturę, dla związków zawodowych i kooperatyw, po przychylnej zasadniczej dyskusji do załatwienia przy artykule 39 projektu. Ustęp o zwolnieniu od daniny uczniów, jako podnajemców, skreślono wobec zwolnienia od daniny wszystkich podnajemców. Danina od samochodów obowiązuje posiadacza automobilu w czasie od 1 lipca do 31 grudnia br.

W myśl wniosku posła Wierzbickiego sprawa mnożników ma być załatwiona po ustaleniu ulg w obu sprawach. Poseł Wł. Grabski zaproponował opłacanie daniny w dwuch ratach równych w ciągu 10 tygodni, z 10 proc. opustem dla tych, którzy całą daninę złożą w ciągu dni 14.

Poseł Chądzyński żąda skasowania kary grzywny i więzienia dla tych, którzy nie złożą na czas daniny, ze względu na to, że przedstawiciele rządu nie mieli instrukcji od ministra skarbu.

W sprawie reformy rolnej.

WARSZAWA, 29. 10. (Tel. wł.) Wkrótce rozpoczną sie obrady prezesów okręgowych urzędów ziemskich w sprawie realizacji reformy rolnej. Obradom przewodniczyć będzie dr. Kiernik.

WARSZAWA, 29. 10. (Tel. wł.) W najbliższym czasie odbędzie się posiedzenie komisji t. zw. biskupiej w sprawie wywłaszczenia dóbr duchowych. Na obradach z ramienia duchowieństwa będzie arcybiskup Dalbor, a na czele z ramienia rządu Raczyński. Obradom przewodniczyć będzie prezydent ministrów Ponikowski.

Odpowiedź Rady Ambasadorów rządowi niemieckiemu.

Decyzja jest ostateczna.

PARYŻ, 29.10 tel. wł. — W odpowiedzi na protest rządu niemieckiego przeciw podziałowi G. Śląska, jako sprzeczne z postanowieniem Traktatu wersalskiego przesłała Rada Ambasadorów rządowi niemieckiemu notę. w której zwraca uwagę, że uważa protest niemiecki za bezskuteczny. Rada Ambasadorów oświadcza, że sprzymierzeni przeprowadzili dokładnie podział według postanowień traktatu, uwzględnili również zdanie Rady Ligi Narodów, rozstrzygnięcie to Rada Ambasadorów uważa za ostateczne.

O fabryki przemysłu wojennego.

BERLIN, 25.10 tel. wł. — Przewodniczący Międzysojuszniczej Komisji w Berlinie przesłał rządowi niemieckiemu notę z żądaniem zupełnego zamknięcia tych zakładów przemysłowych, które w czasie wojny sporządzały materjał wojenny, a z początku roku 1919 na żądanie sprzymierzonych ograniczyli swój ruch do potrzeb pokoju.

Zbrodniarze obrońcami uciśnionych.

MOSKWA, 28 10 Komisarjat do spraw zagranicznych rozesłał do wszystkich rządów notę omawiającą barbarzyński sposób prowadzenia przez greków wojny. Nota kończy się w te słowa — rząd rosyjski uważa za bezwzględnie konieczne zwrócenie się do wszystkich rządów z propozycją poczynienia kroków przed rządem greckim w celu położenia kresu niedopuszczalnej akcji wojsk greckich w Turcji.

Likwidacja wyprawy Karolka.

PARYŻ, 28.10 Urzędowe doniesienie, otrzymane wczoraj wieczorem w ministerjum spraw zagranicznych z Budapesztu, głosi, że wyprawę eks-cesarza Karola można uważać za zlikwidowaną. Załogi wojskowe na całych Węgrzech są po stronie rządu. Z prowincji nadchodzą od organizacji ludowych zapewnienia wierności. W Budapeszcie panuje zupełny spokój Pułkownik Lehar jest obecnie w Burgenlandzie, gdzie prowadzi energiczną agitację na korzyść Karola. Wczoraj około północy rozeszła się tu pogłoska, że b. cesarzowa Zyta zdołała uciec z pod straży.

Zdaleka i zbliska.

— Miljarder amerykański w Warszawie.

Zdarzeniem dnia był w Warszawie pobyt w naszej stolicy potężnego finansisty amerykańskiego, p. Franka Vanderlip'a, w którego głowie urodził się wielki projekt uzdrowienia krajów europejskich o niskim stanie waluty. Pan Frank Vanderlip cieszy się w swoim kraju i zagranicą opinją jednego z najwybitniejszych znawców spraw finansowych. Jest przytem jednym z największych krezusów w potężnej swojej ojczyźnie. Jako prezydent największego banku w Ameryce, National City Bank of New York zdobył sobie nieograniczone zaufanie i wpływy. Był jednym z organizatorow sławnego Federal Reserve Bank, ktory tak decydującą a szczęśliwą odegrał rolę w finansach republiki amerykańskiej podczas wojny.

— Zamordowanie starosty.

W nocy dnia 21-go zamordowano w Sokołowie starostę Pawła Koniecznego. Został on oblany benzyną i podpalony. Odwieziony do szpitala zmarł po 12-tu godzinach w strasznych męczarniach. Przyczyna ani sprawca zbrodni dotychczas nie wykryci. Przypuszczają, że był to akt zemsty. Na pogrzeb, ktory odbędzie się dnia 25-go zjechali wszyscy starostowie z wojewodą Moskalewskim na czele. S. p. Konieczny kończył studja na uniwersytecie lwowskim, gdzie brał żywy udział w pracach oświatowych, w czasie wojny pracował na gruncie kijowskim. Starostą sokołowskim był od roku 1919.

Rozmaitości.

(—) **Człowiek, który się co kwadrans golił.**

Ciekawą anegdotkę opowiadają we Florencji o braciach Ostermonach, znakomitych malarzach szwedzkich.

Panowie ci, jako bliźniacy są do siebie nadzwyczaj podobni, tak że trudno ich rozróżnić. Podróżując po Włoszech bawili między innemi we Florencji.

Tam jeden z nich wstąpił do fryzjera by się ogolić. Wyszedłszy, spotkał brata, który w tym samym celu wszedł do tegoż zakładu fryzjerskiego.

Zdumiony mistrz brzytwy nie mógł pojąć, jakim sposobem w tak szybkim czasie jego klijentowi broda odrosła. To też mniemając, że ma do czynienia z czymś „niesamowitem", ogolił szybko brodę, jak mniemał, tego samego gościa i nie chciał wziąć po raz drugi zapłaty.

—(e)—

Ofiary

złożone w Redakcji „Kurjera Częstoch.

Na biedne dzieci.

Jacenty Duda mk. 160.

Kradzież dolarów.

Z mieszkania F. Kifer (Krakowska 88) Dawid Krausе skradł 20 dolarów.

Ale minister skarbu obawia się, że tą drogą t. zn. obciążeniem kapitału lotnego w tej chwili i w tej formie, spowoduje się nową dewaluację marki polskiej, a więc nową klęskę finansową i dla tego sprzeciwił się stanowczo obłęciu kapitałów pieniężnych jednorazową daniną państwową. Kwestja stanęła na ostrzu noża.

Wówczas przedstawiciel Związku ludowo narodowego, poseł Wierzbicki, wystąpił z propozycją, by zgodzić się na stanowisko p. Michalskiego, t. zn. daniny jako takiej nie rozszerzać na kapitał pieniężny, ale wezwać ministra skarbu do przedłożenia w jaknajkrótszym czasie projektu, który opodatkuje wzbogacenie wojenne i przedmioty majątku, niedotknięte daniną, oraz zawi rać będzie ostre zarządzenia przeciw handlarzom walut obcych. Rezolucja ta przeszła w podkomisji sześciu głosami przeciw czterem (trzem ludowcowym i jednemu z N. P. R.)

W ten sposób została dzięki interwencji Związku ludowo narodowego uratowana zdrowa myśl, t. zn. konieczność sięgnięcia do kieszeni dorobkiewiczów wojennych i zabrania się do handlarzy walut obcych; uniknięto zaś wątpliwości, do których minister skarbu przykładał taką wagę i zarazem — przesilenia w ministerjum skarbu i w całym gabinecie.

Uważamy sobie jednakowoż za obowiązek zaznaczyć, że Związek ludowo-narodowy, jak wogóle całe społeczeństwo ma prawo spodziewać się, że minister skarbu wystąpi issotnie jaknajszybciej z żądanym przez podkomisje projektem, którego niewątpliwie i komisja domagać się będzie bezwzględnie. Faktem jest, że pod tym względem danina zawiera znaczną lukę.

Kronika.

Życie polityczne.

Dziś, w niedzielę odbędzie się w Warszawie Zjazd Rady Naczelnej Związku Ludowo Narodowego, gdzie omówione będą wielce doniosłe sprawy polityki wewnętrznęrznej i zagranicznej. Na zjazd ten udał się z Częstochowy członek Rady Naczelnej red. Adam Paciorkowski.

Dwuletnia służba wojskowa

Władze wojskowe wydały polecenie dowódcom wszystkich oddziałów, aby pouczyli szeregowych, że zarówno „Tymczasowa ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej", jak również i nowy projekt Ustawy Wojskowej zawiera postanowienia, na mocy których obowiązywać będzie w normalnych pokojowych czasach tylko dwuletnia służba wojskowa.

Wyższa szkoła intendentury.

Z dniem 1 listopada b. r. zostaje powołana do życia Wyższa Szkoła Intendentury, jako samodzielna, wydział szkoły Sztabu Generalnego w Warszawie.

Do szkoły zostało przyjętych czterdziestu oficerów służby gospodarczej.

Errata.

W umieszczonym wczoraj liście p. prezesa Sądu Okr. M. Kokowskiego na stronie 3 w szpalcie 2 wierszu 5 od dołu zamiast „nieomal" — powinno było być „nieomylne".

Wynagrodzenie urzędników

Mnożnik dla obliczenia dodatku drożyźnianego dla urzędników państwowych podwyższony został podług komunikatu urzędowego ministerstwa skarbu od 1 listopada 1921 dla wszystkich funkcjonarjuszy w I kl. miejssowości z 1000 na 1700 mk., w II kl. z 900 na 1530 mk. (a nie 1450 mk.), w III kl. z 800 na 1360 mk. (a nie na 1280), a w IV kl. z 700 na 1190 mk.

Z „Odeonu".

Tylko do niedzieli demonstruje kino „Odeon" „Tajemnicę Dra Kuen-li", jest to wspaniały dramat egzotyczny w 6 ciu aktach z głośnym aktorem chińskim Sze w roli głównej.

Od poniedziałku demonstrowane będzie arcydzieło sztuki kinematograficznej „Uroda życia", według powieści Stefana Żeromskiego.

Przedstawie kolejarzy.

W niedzielę, dn. 30 b. m. o godz. 7 wiecz. w sali teatru kolejowego ul. Piłsudskiego odegrana zostanie sztuka w 3 aktach M. Bałuckiego p.t. „Ciepła wdówka"

Z „Paryskiego".

Kino-teatr „Paryski" demonstruje 2 gą serję nadzwyczaj interesującego dramatu w 5 aktach „Tajemnice portu Sewastopola" p.t. „Morscy piraci". Obraz ten jest pełen przygód, które wzbudzają ogólne zaciekawienie. Wspaniała treść, aktualna zachwyca każdego.

Od poniedziałku demonstrowany będzie obraz „Ostatnia podróż".

Na odbudowę kościoła św. Rodziny.

Rezultat z kwesty z dn. 28.10 na odbudowę kościoła św. Rodziny wynosi:

W 57-miu woreczkach mk. 175.252 fen. 30. W kinematografach mk. 26.908 fen. 50. Pan Krzemiński, właściciel „Odeonu mk. 10.000. Razem mk. 212.155 f. 80.

Wszystkim ofiarodawcom na cegiełkę kościoła św. Rodziny, jak również kwestarkom i kwestarzom w imieniu proboszcza składam staropolskie „Bóg zapłać". Oby Bóg tysiąckrotnie wynadgrodził za złożone ofiary.

Ks. Antoni Godziszewski.

Z Rady miejskiej.

W dn. 31 października i 3 listopada r. b. odbędą się posiedzenia Rady Miejskiej.

Porządek obrad posiedzenia Rady dn. 31 października t. j. w poniedziałek, o godz. 7 i pół wiecz. zapowiada dalszą dyskusję nad budżetem na okres 9 miesięcy 1921 r. od 1 kwietnia do 31 grudnia.

Porządek obrad specjalnego posiedzenia Rady dn. 3 listopada o godz. 7 i pół wiecz. zapowiada rozpatrzenie projektu Gazowni Miejskiej.

Restauratorzy i władze.

Stowarzyszenie Zaw. właściciele zakładów restauracyjnych w Warszawie ogłosiło na następuje:

W dniu 26 b. m. właściciele zakładów restauracyjnych na odbytem zebraniu uchwalili począwszy od dnia 20 b. m. zamykać swoje zakłady w dnie przedświąteczne i soboty o godzinie 5 ej pp., w niedzielę i święta przez cały dzień.

Uchwała ta wywołana jest stosowaniem zbyt częstych rewizji przez władze akcyzowe, policyjne i agentów wydziału kryminalnego w poszukiwaniu trunków, a nawet w zaglądaniu do naczyń stojących na stołach przed gośćmi.

Ponieważ tego rodzaju traktowanie nas przez władze uwłacza w wysokim stopniu naszej godności obywatelskiej i kupieckiej, broniąc takowej, zmuszeni jesteśmy do tego postanowienia.

3-letnie więzienie dla spekulantów walutowych.

Ministerstwo skarbu opracowało projekt ustawy, która głosi, że do tych, którym udowodnione będzie zajmowanie się stałe i zawodowe handlem niedozwolonym i spekulacją walutami obcemi zastosowana będzie kara minimalnie 3-letniego więzienia. Obecnie zdarzają się wypadki, że sądy skazują znanych giełdziarzy zaledwie na kilka dni aresztu.

Sprawa małż. Malińskich.

B. ławnik Maliński uniewinniony, Malińska skazana.

W dalszym ciągu rozpraw piątkowych zeznawał por. S. Domański, który potwierdził słowa majora Rozsywacza, dodając, że pani Malińska gdy dowiedziała się, że lokal ten ma być zajęty, wraz z kilku żydami zaczęła szybko wnosić do mieszkania różne rzeczy.

Swiadek Anczykowski, kierownik Urzędu mieszkaniowego, sądzi, że p. Maliński chciał zarezerwować mieszkanie po Rompalskich dla siebie.

Sw. Salaburski zeznaje, że p. Malińska zażądała od niego miljona mk. odstępnego.

Sw. B. Więcławski, starał się o to mieszkanie, ale w Magistracie otrzymał odpowiedź odmowną.

Sw. M. Kopiński zeznaje, że wynajął mieszkanie od p. M. za 36.000 mk. rocznie komornego. Ma różne interesy z pp. M., które nie zostały załatwione po śmierci ojca i należy mu się około 200.000 mk. Dalej zeznaje, że p. Malińska żądała 380.000 mk. za urządzenie mieszkania, lecz warunki nie były ostatecznie umówione.

Sw. Foksowicz mówił, że Malińscy nosili się z zamiarem kupna majątku na Pomorzu.

Sw. St. Swierczewska, od lat kilku zamieszkuje w domu pp. M. i zaznacza, że płaciła komorne niżej cen przewidzianych przez dekret.

Sw. J. Węglińska zeznaje, że wszystko załatwiała p. Malińska: p. Maliński zaś załatwiał jedynie książki meldunkowe, a czasem podpisywał tylko kwity.

Po przesłuchaniu jeszcze kilku świadków, zeznania których nie wnoszą nic nowego, Sąd ogłasza przerwę do godz. 9 i pół wiecz.

Po przerwie, pierwszy zabrał głos prokurator Kamieniobrodzki. W krótkim, lecz treściwym oskarżeniu domagał się, aby przeciw obu oskarżonym sąd zastosował art. 23 i część drugą ar. 19 w myśl dekretu o lichwie mieszkaniowej. Obrońca adw. Zawadzki w przemówieniu swem starał się dowieść braku dowodów obciążających i prosił sąd o uwolnienie oskarżonych.

Po replice prokuratora Sąd udał się na naradę i o godz. 12 m. 20 w nocy ogłosił

WYROK,

którego mocą uznał Karolinę Malińską winną i skazał na 3 miesiace więzienia, zapłacenie 1 miljona mk. kary, w razie niemożności, zamienienia kary pieniężnej na 1 rok więzienia, opłacenie kosztów sądowych w sumie mk. 120.000. Wyrok Sądu ogłosić w „Kurjerze Częstochowskim", „Gońcu Częstochowskim" i na murach. Kazimierza Malińskiego uniewinnić.

Po ogłoszeniu wyroku, obrońca zażądał wypuszczenia pani Malińskiej na wolność za kaucją, czemu sprzeciwił się prokurator, domagając się bezwzględnego aresztu. Ostatecznie Sąd postanowił oskarżoną umieścić w szpitalu żydowskim.

Wyrok sprawił na oskarżonej silne wrażenie. Obecny na sali lekarz dr. Szaniawski musiał zastosować odpowiednie środki celem doprowadzenia M. do przytomności.

Zebrana publiczność różnie komentowała zakończenie sprawy.

O most na Warcie.

Na rzecze Warcie pod Wąsoszem znajduje się most który wymaga odbudowy. Uznając potrzebę naprawy sejmik pow. radomskowskiego postanowił przyjść z pomocą gm. Pajęczno w ten sposób, iż pokrywa połowę kosztów budowy mostu. Jak się dowiadujemy sejmik pow. częstochowskiego jest również skłonny ponieść połowę kosztów budowy mostu.

2 występy artystów warszawskich.

W niedzielę dn. 30 i we wtorek 1 listopada występują w teatrze „Nowości" znakomici artyści Warszawscy na czele z wszechświatową sławą „Gwiazdą tańczącą" p. Zofją Pflanz. Znakomita o niesłychanej kulturze i technice artystka sztuki choreograficznej. Wszędzie, gdzie się tylko ukazała, budziła nieopisany podziw i entuzjazm. Tryumfalny jej pochód na wszystkich scenach Europy i Ameryki świadczy niezbicie o fenomenalnym jej talencie. Oprócz p. Zofji Pflanz, wystąpią pp. Blanka Orszańska, prymadonna teatru „Sfinks", L. Malwicz, znakomita recytatorka, p. Al. Górski (Cyprus), ulubieniec warszawskiej publiczności ze swoim własnym repertuarem, p. J. Ziminski profesor i kompozytor. Należy mieć nadzieję, że na wieczorach będzie pełno w teatrze „Nowości". Bilety są już do nabycia w Cukierni „Cristal".

Sprawozdanie z „Obrony".

Ogólne nadzwyczajne zebranie likwidacyjne członków Stow. „Obrona" wywyznaczone na niedzielę w dniu 16 b. m. o godz. 3-ej po poł. w sali Stow. Rzem. Przem.

O godz. 4-ej zagaił przewodniczący Kom. Likw. p. Dobrucki i złożył przewodnictwo w ręce p. Ign. Młodkowskiego, który zaprosiwszy na sekretarza p. Wł. Kobielskiego, odczytał porządek dzienny zebrania, podług programu następującego:

1) Zagajenie i wybór prezydjum.

2) Odczytanie protokółu poprzedniego zebrania.

3) Zatwierdzenie bilansu likwidacyjnego, oraz podział kapitałów, majątku i zysków osiągniętych z likwidacji.

4) Upoważnienie Komisji Likwidacyjnej do sprzedaży towarów i inwentarza, nowej spółce.

Po przyjęciu porządku dziennego Przewodniczący udzielił głosu p. Dobruckiemu, który odczytał protokół zebrania poprzedniego i zdał rachunkowe sprawozdanie z prac Kom. Likw., oraz odczytał bilans sporządzony na dzień 7 października, co zebrani przyjęli do wiadomości.

Po przyjęciu bilansu i propozycji podziału zysku i majątku, zabrał ponownie głos w sprawie prawomocności zebrania p. St. Jastrzębski i wyraził wątpliwości czy zebrani mają prawo przekazywać pozostałe majątki i zyski Stow. „Obrona" ze względu na niedostateczny komplet, tem więcej że z powodu strajku pracowników drukarskich olbrzymia większość członków nie była dostatecznie powiadomiona za pośrednictwem ogłoszeń w prasie miejscowej, lecz tylko za pomocą ogłoszenia umieszczonego w sklepie Obrony. W odpowiedzi p. Jastrzękskiemu zabrał głos P. Marjan Misiorowski, powołując się na § 25 dowodząc, że wydany dekret przez odnośne władze skasował treść dawnej ustawy normalnej (31, 32) dozwala na odbywanie zebrań i decydowanie we wszystkich sprawach w jednym dniu bez względu na liczbę zebranych, na dowód czego przytoczył fakt, że Stow. „Jedność" liczące około 5000 członków, odbywa zebranie przy obecności nie wyżej 100 członków.

Ogólne zebranie zgodziło się z wywodami p. Misiorowskiego i przystąpiło do dalszych obrad, a sprawozdanie wraz z bilansem przyjęło i zatwierdziło większością 8—9 głosów.

W sprawie podziału zysku i przekazanie kapitałów pozostałych z likwidacji po dyskusji, w której zabierali głos pp. Orzeł, Muznerowski, Chadziński, Młodkowski. Ogólne zebranie zaakceptowało projekt podziału Komisji likwidacyjnej i poleciło wypłacić jak następuje:

1) Kapitały specjalne nierozdzielne składające się z funduszu:

Na budowe domu	Mk.	54278,24
Rezerwowego	„	21795,41
Zapasowego	„	41934 55
Wpisowego	„	2723,76
Papierów proc. włas.	„	3583 45
Ogółem	Mk.	124315,41

Ofiarować na budowy Kościoła Sw. Rodziny w Częstochowie, zważywszy, iż „Obrona" założona została pod takim wezwaniem,

2) Fundusz uchwalony na ostatnim ogólnym zebraniu na kupno papierów procentowych w sumie Mk. 75000, ofia

Sprawozdanie z działalności Oddziału Częstochowskiego
Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża
od powstania Oddziału dn. 25 maja 1919 r. do dn. 1-go sierpnia 1921 r.

Oddział Częstochowski rozpoczął swą działalność po pierwszem walnem zgromadzeniu, odbytem d. 23 maja 1919 r., na którem wybrano Komitet w osobach: przewodniczący dr. Wrześniowski, wiceprzewodniczący dr. Okuszko, sekretarz inż. Hłasko i skarbnik inż. Markiewicz, ostatni wkrótce opuścił Częstochowę a miejsce jego zajął wicedyrektor Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Częstochowie, p. L. Zawadzki.

Pierwszy fundusz Oddziału stanowiło koło 30000 marek, zebranych drogą kwesty ulicznej. W kwietniu 1919 r. z inicjatywy grona pań urządzono kursy sanitarne, które po ukonstytuowaniu się przejął Oddział. Trwały one 6 tygodni, czterech lekarzy wykładało przedmioty teoretyczne: a) anatomję i fizjologję, b) choroby zakaźne i hygjenę, c) pielęgniarstwo, d) ratownictwo w wypadkach nagłych, a dwuch lekarzy jednocześnie odbywało naukę praktyczną w szpitalach. Z 50 uczennic 30 zdało egzamin i otrzymało świadectwa. W grudniu Oddział dał 1000 marek Komitetowi wigilijnemu dla żołnierzy W styczniu i lutym 1920 r. Oddział urządził na stacji kolejowej w Częstochowie dyżury pań, które zaopatrywały przejeżdżającą na Pomorze armję gen. Hallera w papierosy, zapałki, mydło i pocztówki, zaopatrzono koło 12 tysięcy żołnierzy. W maju 1920 r. Oddział urządził powtórne kursy dla sanitarjuszek w tym samym zakresie, co w roku poprzednim. Ze 112 uczennic 40 zdało egzamin i otrzymało świadectwa. Z powodu dużej ilości rannych w czasie wojny z bolszewikami Oddział w końcu lipca 1920 r. otworzył szpital w budynku gimnazjum państwowego na 165 łóżek. W tej liczbie ziemianie urządzili własnym kosztem 32 łóżka, miejscowa gmina żydowska 50 łóżek resztę 83 łóżka tutejszy Oddział Czerwonego Krzyża. Szpital był czynny do 18 września, leczyło się 221 rannych, którzy przebyli 40.5 dni szpitalnych; personel składał się z 18 osób. Koszt urządzenia szpitala prócz licznych darów w naturze, wyniósł wraz z utrzymaniem, zwinięciem marek 171552 fen. 10.

Podczas najazdu bolszewików ofiarność społeczeństwa była wielka. Robotnicy całemi fabrykami zapisywali się na członków, a prócz tego opodatkowywali swoje zarobki. Chłopi po wsiach również zapisywali się na członków całemi wsiami i zwozili ofiary w naturze, jak łóżka, pościel, bieliznę i artykuły spożywcze.

Artykuły żywnościowe do szpitala w stanie surowym dostarczała bezpłatnie wojskowość, gdyż Oddział nie był w możności zakupywać z powodu braków na miejscowym rynku. Mleko częściowo dostarczali bezpłatnie, włościanie powiatu częstochowskiego, a częściowo p. Olszyński z Libidzy w ilości 80 litrów dziennie Zarząd Główny Czerwonego Krzyża dostarczył 25 płaszczów szpitalnych, narzędzia i materjały opatrunkowe oraz pewną ilość leków i worek cukru.

Amerykański Czerwony Krzyż przysłał dla szpitala 11 bel grubej flaneli, z części porobiono kołdry, a z części ciepłe kamizelki dla żołnierzy na front, oraz 3 bele materjału wełnianego z którego poszyto płaszcze szpitalne.

Miejscowi aptekarze urządzili w szpitalu własnym kosztem aptekę, i dyżurowali po kolei przyrządzając osobiście lekarstwa. Miejscowa huta żelazna Tow. Akc. B. Hantke ofiarowała szpitalowi 40 mocnych niesaładanych łóżek żelaznych, na które dała materjał, robotnicy swoją bezpłatną pracę.

200 sienników jutowych otrzymał szpital bezpłatnie od Tow. Akc. Stradom w Częstochowie.

M. Lipski ofiarował deski na pułki.

Ziemianie okoliczni dostarczyli bezpłatnie słomy do sienników. Kooperatywa „Jedność" zaofiarowała do pomocy cały swój personel, około 400 osób, konie, wozy i samochody ciężarowe. Dyrektor fabryki Peltzer, p. von Hagen ofiarował do użytku Oddziału składy fabryczne, z których Oddział korzysta do chwili obecnej, a w czasie działalności szpitala pomoc swoich robotników, konie i samochód ciężarowy.

W czasie inwazji bolszewickiej pod egidą Oddziału powstały dwa szpitale dla rannych żołnierzy: w hucie B. Hantke na Rakowie dla 20 chorych i w Koniecpolu dla 30. Oba szpitale działały po 3 miesiące, pierwszy był urządzony i utrzymywany kosztem huty, drugi kosztem okolicznych ziemianek.

Na stacji kolejowej w Częstochowie Ks. Kanonik Wróblewski urządził, uruchomił i prowadził od 3 sierpnia do 15 listopada herbaciarnię Czerwonego Krzyża. Herbaciarnię obsługiwało bezinteresownie koło 60 pań, które dyżurowały dniem i nocą. Przez cały czas działalnośności herbaciarni wiele pomocy czynnej okazali funkcjonarjusze kolei wszelkich stopni. Żołnierze zdrowi otrzymywali pokarmy po cenie kosztu, chorzy, ranni i nie mający gotowki za darmo. Przez październik połowę listopada rozdawano bezpłatnie przejezdnym żołnierzom krupnik z ziemniakami w ilości od 100 do 300 litrów na dobę. Kaszę i ziemniaki ofiarowali bezpłatnie okoliczni ziemianie. Przez czas istnienia herbaciarni nakarmiono w niej koło 300000 żołnierzy.

Utrzymanie herbaciarni	mk. 773841.90
Dochód wyniósł	mk. 739237.00
Niedobór	mk. 34604 90

W grudniu 1920 r. Oddział brał czynny udział w Komitecie Wigilijnym dla żołnierza i ofiarował: 50000 marek gotówką koło 200 funtów mydła, koło 1000 pudełek zapałek i 2 bele flaneli na serdaki dla żołnierzy formacji częstochowskich, znajdujących się na froncie.

W roku 1920 Oddział liczył członków: dożywotnich 16, rzeczywistych 9728, wspierających 2071.

W marcu 1921 Oddział brał czynny udział w Komitecie Wielkanocnym dla żołnierzy i ofiarował na ten cel 100000 marek.

W maju 1921 r. Oddział ofiarował marek 5000 Komitetowi dla zdemobilizowanych żołnierzy.

W maju 1921 r. Oddział brał czynny udział w Komitecie powitalnym dla wojsk powracających z frontu i ofiarował marek 50000.

W maju 1921 r. Oddział wyekwipował posiągi sanitarne Górno Śląskie w następujące przedmioty: 70 sienników, 60 prześcieradeł, 48 poduszek pierzanych, 68 powłoczek, 50 kołder, 64 koszule, 60 par kalesonów, 27 ręczników, 10 fartuchów lekarskich, 3000 papierosów, 10 różnych szczotek do zamiatania i szorowania, 10 ścierek, 5 wiader do wody, 2 czajniki do gotowania wody, 8 miednice, 12 łyżek stołowych, 12 łyżeczek, 2 noże kuchenne, 10 misek, 10 kubków, 2 garnki, 2 konewki i 6 naczyń na odchody chorych.

W maju 1921 r. Oddział zaopatrzył w bieliznę szpital wojskowy w Lublińcu, zgodnie z żądaniem Prezesa Ludowej Rady Powiatowej, a mianowicie: 108 koszul, 92 pary kalesonów, 20 ręczników i 1000 papierosów.

W czerwcu 1921 r. Oddział zaopatrzył Wydział Aprowizacyjny grupy północnej wojsk powstańczych na Gornym Sląsku w następujące przedmioty: 352 koszul, 7 par kalesonów, 8 prześcieradeł, 8 poduszek pierzanych powleczonych, 8 kołder i 8 ręczników.

Od początku czerwca 1921 r. w Komitecie dla zdemobilizowanych stale brakowało środków i od tego czasu Oddział wspomagał zdemobilizowanych żołnierzy.

W czerwcu 1921 r. Komitet Plebiscytowy urządził w Częstochowie w barakach na Stradomiu schronienie dla emigrantów z powstania na Górnym Śląsku, karmiąc ich swoim kosztem. Oddział pożyczył Komitetowi Plebiscytowemu na użytek emigrantów następujące przedmioty: 149 łożek, 224 sztuk pościeli, 464 sztuk bielizny, 100 naczyń do użytku chorych, 535 naczyń i przyborów stołowych, 70 naczyń i przyborów kuchennych.

Walne Zgromadzenie członków Oddziału w dniu 6 sierpnia br. zatwierdziło sprawozdanie z działalności Oddziału oraz sprawozdanie kasowe i wybrało następujący Komitet Oddziału, zgodnie z nowym statutem Czerwonego Krzyża: 1) Anstenowa, żona dyrektora PKKP., 2) Dębska żona przemysłowca, 3) Danielska, dr-owa 4) Dzierzbicki, radca Tow. Kred. Ziem., 5) Hłasko Bron. inż. 6) Jarmułowicz, felczer, prezes Klasowych Związków Zawodowych, 7) Kamieński Bolesław, dyrektor huty „Częstochowa", 8) Mężnicki Ludwik Adw. przys. 9) Monikowska Zygmuntowa żona właściciela apteki. 10) Okuszko Kazimierz, dr. 11) Plucik, prezes Stow. rzemieślniczego, 12) Puski Stefan, dr. 13) Purska Stefanowa, dr owa, 14) Stanios, prezes „Ogniska robotniczego", 15) Szaniawska Pawłowa, dr-owa, 16) Wróblewski Bolesław, Ks. Kan., poseł na S[...] 17) Wrześniowski dr. 18) Zawadzki L[...] wice-dyrektor PKKP.

Dr. Wrześniowski zrzekł się wyb[...]

Do Komisji rewizyjnej weszli: 1) [...]dratowicz, dyrektor Banku Ziemiańs[...]go, 2) Brühl, kasjer Banku Handlow[...] Warsz., 3) Molicki, główny buchalter [...]gistratu, oraz zastępcy: 4) Naziembło, [...]sjer P.K.K.P., 5) Ebert Ant., bucha[...] Banku Handl. Warsz.

Na posiedzeniu Komitetu obrano: P[...]zes dr. Purski Stefan, Wiceprezes [...]wadzki Leon, Sekretarz Jarmułowicz [...]muald, Skarbnik Ks. Kan. Wróblew[...] Bolesław.

Sprawozdanie kasowe
od 25-go maja 1919 roku do dnia 1 go sierpnia 1921 roku

PRZYCHODY:

	1919 rok
118 członków rzeczywistych	mk. 2360.—
12 „ wspierających	„ 72.—
Z ofiar i kwest	„ 39406.78
	mk. 41838.78
	1920 rok.
16 członków dożywotnich	mk. 16000.—
9728 „ rzeczywistych	„ 194560.—
2071 „ wspierających	„ 12426.—
Z ofiar, kwest, zabaw	„ 336.289.64
Herbaciarnia	„ 652.—
Szpitale	„ 4818.50
	mk. 564746.14
	1921 rok
140 członków rzeczywistych	mk. 7000.—
z ofiar, kwest (z włączeniem tygodnia Czerwonego Krzyża od 22 do 29 maja)	„ 206535,69
Herbaciarnia (specjalna ofiara)	„ 75000.—
	mk. 288535.69
Dochody przez cały czas	**mk. 895120.61**

ROZCHODY:

	1919 ro[k]
Propaganda, druki, ogłoszenia, afisze, koszta urządzenia zabaw, materjały piśmienne, wydatki biurowe, prowadzenie książek, znaczki, legitymacje	mk. 2545[...]
Wsparcia	„ 970.[...]
Komitet Wigilijny	„ 1000[...]
	mk. 4515.[...]
	1920 rok.
Propaganda, druki, etc. jak wyżej	mk. 30110.[...]
Zarząd Główny	„ 90000.[...]
Szpitale	„ 171552.[...]
Wsparcia	„ 3780.[...]
Herbaciarnia	„ 34604.[...]
Komitet Wigilijny	„ 50050.[...]
	mk. 380097.[...]
	1921 rok
Propaganda, druki, etc. jak wyżej i żetony dla członków dożywotn.	mk. 20349.[...]
Zarząd Główny (składki członk. dożywytnich)	„ 15000.[...]
Szpitale	„ 31525.[...]
Wsparcia dla żołnierzy zdemob. i dla Komitetu pomocy zdemobilizowanemu żołnierzowi	„ 204892.2[...]
	mk. 271766.7[...]
Rozchody przez cały czas	**mk. 656078.95**
Po 1 sierpnia 1921 wypłacono Zarządowi Głównemu % od wpływów, zgodnie ze statutem	mk. 114679.0[...]
	mk. 771057.95
Pozostało gotówki w kasie	„ 124062.66
	mk. 895120.61

Teatr **ODEON**

Program od czwartku 27-go do niedzieli 30 go Października r. b.

TAJEMNICA D-RA KUEN-LI

Wspaniały dramat egzotyczny w 6-ciu aktach

z głośnym aktorem chińskim **SZE** w roli głównej.

[Dl]a młodzieży — dozwolone.

ANONS: W następnym programie Sensacja Sezonu!

„URODA ŻYCIA“ ŻEROMSKIEGO

z JÓZEFEM WĘGRZYNEM i MARJĄ BRYDZINSKĄ w rolach głownych.

Teatr [P]aryski

[Pro]gram od środy 26-go do [nie]dzieli 30-go października r. b. włącznie.

[Dl]a młodzieży dozwolone

[U]WAGA: Zaznaczamy, że w 2-ej [ser]ji jest powtórzenie pierwszej.

2-ga Serja sensacyjnego obrazu p. t.

TAJEMNICA PORTU SEWASTOPOLA

2-ga SERJA p. t.

MORSCY PIRACI

MOTTO: Jak to dobrze, że paskarskiej hydrze,
Datek na biednych choć gwałtem się wydrze,
Ale wyrazić żalu nie potrafię,
Iż tak jest tylko w kinematografie.

Wstrząsający dramat w 5 aktach znakomitej wytwórni **„Jermoljewa“** w Moskwie w roli gł. partner WIERY CHOŁODNOJ **RIMSKIJ** i urocza **KARABANOWA.**

GŁÓWNE SCENY: Zasadzka. Pogoń na śmierć i życie. Ukochana z narażeniem życia śledzi korsarzy. Cudem ocalony. Piraci na żaglowcu. Gospoda pod „Tygrysiem okiem“. Kajuta № 7. Panika. Bal w klubie wojennych miljarderów. Wygrany zakład. Połączony z narzeczoną. Przewyborna gra Rimskiego i Karabanowej. Wspaniała treść aktualna zachwyca każdego widza.

[T]eatr „PARYSKI”

Program od poniedziałku 31-go Października do piątku 4-go Listopada r. b. włącznie.

OSTATNIA PODRÓŻ

Dramat w 5 ciu wielkich aktach wykonany w słynnej wytwórni **„Jermoljewa“** w Paryżu,

w rolach głównych **J. MOZŻUCHIN** z niezrównaną partnerką **N. LISENKO.**

[O]SOBY: Kapitan Włodzimierz Radow. Wiera jego żona. Amurów, przyjaciel Radowa. Natalja, panna służąca na parostatku. „Baron Korf“ Talon marynarz.

CZĘŚCI: 1) Zbrodnia na okręcie. 2) Wyrzuty sumienia. 3) Przyjaciel domu? 4) Incognito na pokładzie. 5) Dowód zdrady.

ANONS: W następną zmianę programu demonstrowany będzie obraz p-g powieści **Hansa Hyana KTO WINIEN** p. t. **„W Szponach Atlety”** Tragiczne dzieje kobiety.

Dr. Stefan Purski

Kilińskiego № 4

CHOROBY **skórne i weneryczne**

Przyjmuje do 10-ej rano i od 3—7 p.p. w niedziele i święta od 8—11 rano.

KAUCJONOWANE BIURO „RENOMA”

Częstochowa Kościuszki 11 róg Alei, tel. 448.

Przeprowadza kupna i sprzedaże nieruchomości miejskich, wiejskich, fabrycznych, interesów handlowych i przemysłowych, dzierżawy majątków, wynajem wolnych lokali.

Załatwia zlecenia handlowe, lokaty i pożyczki kapitałów.

Na **Pomorzu** w **Poznańskim** i na **Kresach** są do nabycia majątki i interesy handlowe.

Dla pp. urzędników, biuralistów i robotników ustępstwo.

Wielki wybór kortów, wełny, oraz towarów bawełnianych poleca znana firma **J. Dawidowicz i S-ka** I Aleja 7, telefon 74.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Dr. Wacław Kon

choroby wewnętrzne (spec. żołądka i kiszek)

przyjmuje od 4-ej do 6 p.p. ul. Panny Marji 33 i w pracowni bakterjologicznej od 6 do 7-ej i pół wiecz.

Pracownia bakterjologiczna (ul. Panny Marji 31 lewa oficyna) otwarta codziennie od 9-ej do 12-ej i od 5-ej do 8-ej wiecz.

Poszukuje się **ślusarza specjalisty** na maszyny do wyrabiania pudełek zapałkowych.

Zgłoszenia pod № 125 do Tow. Akc. „Reklama Polska“ Bydgoszcz Gdańska 164.

Dr. Józef KLUCZEWSKI

b. ordynator akuszeryjno ginekologicznej kliniki w Kazaniu

II aleja № 32 parter prawa oficyna.

Choroby kobiece i wewnętrzne.

Przyjmuje od 9 do 10 rano i od 4 do 6 po południu.

Dr. Paweł Broniatowski

w Częstochowie ul. Panny Marji t. j. II Aleja Nr. 21, obok teatru „Paryskiego”

Choroby: skórne, dróg moczowych i weneryczne.

Przyjmuje od 9 — 12 rano i od 4 — 7 po poł. Panie od 12—1 w poł.

Dr. med. E. Petrykat

choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od godz. 5-ej do 8-ej w soboty od 3—5 popoł.

ul. Gen. Dąbrowskiego 6, I-sze piętro.

Lekarz-dentysta Michał Grejniec

ul. Panny Marji (I Aleja) № 10.

Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł i od 3—7 wiecz. Telefon 250

LEKARZ DENTYSTA **Artur Broniatowski**

I Aleja 8

przyjmuje od 9 rano do 1 p.p. i od 3 do 7 wiecz

Nowy Polski **magazyn bielizny** w wykwintnym gatunku i galanterji pod firmą **„TEOFILA”** II Aleja Nr. 41. 3 piętro front.

Pracownia parasoli i lasek S. GRABINERA

przyjmuje obstalunki i reparacje po cenach przystępnych

Aleja 8 w podwórzu prawa oficyna.

Po powrocie właścicielki firmy „JÓZEFA” III Aleja 54

poleca: gorsety hygieniczne nowych fasonów, pasy, biustonosze i t. p.

Sprawozdanie

z kwesty urządzonej staraniem „Koła Polek“ dn. 9 października 1921 r na dopełnienie funduszu na sztandar 27 pp. oraz zapoczątkowanie funduszu na przyjęcie dla żołnierzy w dniu uroczystości wręczenia sztandaru:

Przychód.

Zebrano w woreczki	Mk.	22614,50
„ „ „ mk.niem. 55 á 30	„	1650.—
„ „ „ bilonem		6.—
„ przed kośc. św. Jakuba	„	7977.50
„ „ „ P. Marji	„	1117.50
„ w barze „Express“	„	1021.—
„ „ „ „	„	165.—
„ „ cukierni „Cristal“	„	3189.—
„ „ „ p. Błaszczyńskiego	„	2074.—
„ „ hotelu „Polonia“	„	4734.—
„ „ kinematogr. „Odeon“	„	3357.50
„ „ „ „Paryski“	„	4291.—
„ „ teatrze „Nowości“	„	881.50
„ „ Rakowie	„	17044.70
„ „ Herbach	„	1710.50
	Razem	71,831.70

Rozchód:

Za wynajęcie woreczków	Mk.	1500.—
Za przyniesienie	„	20.—
Za markę stemplową	„	10.—
	Razem Mk.	1.530.—

Czysty dochód Mk. 70.301.70

Igły do przypinania znaczków otrzymano bezpłatnie od Zarządu fabryki „Iglarnia“.

Częstochowa dn. 14 | 10 1921 r.

MYDŁA GLICERYNOWE KOSMOSIKULE WŁODARSKIEGO ŻĄDAĆ WSZĘDZIE. TEL. 133-14.

Zgubiono zaświadczenie demobilizacji wydane przez oficera ewidency nego w Wieluniu na imię Jana Nowickiego.

Zgubiono kartę tymczasowego zwolnienia wydaną przez oficera ewidencyjnego w Wieluniu na imię Franciszka Owczarka.

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty, wydany przez Magistrat m. Częstochowy w dn. 7 stycznia 1919 r. na imię Józefa Gierasa.

Z powodu wyjazdu do sprzedania 3 mieszkania z dużym ogrodem warzywnym Rynek Wieluński 40.

Laskę z Rabki znalezioną w Teatrze proszę odnieść za nagrodą 1000 marek do Redakcji „Kurjera“.

Kalendarze ścienne, książkowe, terminowe, kieszonkowe tablicowe. Hurt i detal. Kościuszki 11.

Zgubiono kartę tymczasowego zwolnienia wydaną przez oficera Ewidencyjnego w Wieluniu na imię Jana Żydziaka.

Wyprzedaż towarów bławatnych. Ceny niskie. „Spójnia“ ul. Wieluńska № 8.

Udzielam lekcji w zakresie 6-ciu klas. Ceny bardzo przystępne. Wiadomość w „Kurjerze“

Sprzedaż trykotaży po cenach zniżonych. Poleca: sweatry, szale, czapki, bluzki, rękawiczki, pończochy, skarpetki i t. p. II Aleja 31. Z. Lappe.

Skradziono kartę zwolnienia wydaną przez 27 p.p. w Częstochowie na imię Józefa Urbaniaka

Skradziono kartę powołania na imię Kornberga Altera Perecca wydaną przez P. K. U. w Radomsku.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski.

Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ“